

Rowerowa zagadka

Chłopiec mieszkał daleko od szkoły, więc jeździł do niej rowerem. Jako, że był chłopcem bardzo ciekawskim, a zarazem ambitnym, usiłował zmierzyć ile razy na sekundę obraca się koło jego roweru w zależności od prędkości z jaką jedzie. (Trzeba dodać, że miał zainstalowany obrotomierz).

Pewnego dnia, jadąc do szkoły, przejechał połowę drogi dbając o to, by koło roweru wykonywało 2 obroty na sekundę, a drugą połowę z taką prędkością, że koło roweru wykonywało 3 obroty na 2 sekundy. Cała droga zajęła mu 35 minut.

Kiedy miał wracać do domu pomyślał, że pojedzie teraz tak, aby koło roweru obróciło się 5 razy na 3 sekundy. W końcu przecież powinno mu to zająć też 35 minut – pomyślał. Droga zajęła mu jednak 36 minut. Może zwolnił gdzieś po drodze?

Na drugi dzień zrobił inaczej:

Pierwszą połowę jechał z prędkością 2 obrotów koła na sekundę, a drugą – 3 obrotów na sekundę. Czas przebytej drogi wyniósł 25 minut. Z powrotem chłopiec jechał z prędkością 5 obrotów koła na 2 sekundy (zrozumiałe) i jechał tylko 24 minuty. Czyżby tym razem przyspieszył?

Trzeba to przeliczyć...